

Warszawa, dnia 30 marca 2026 r.

Komisja Kynologiczna przy Naczelnej Radzie Łowieckiej
Polskiego Związku Łowieckiego
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Zarząd Główny
Związku Kynologicznego w Polsce
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Szanowni Państwo, Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Jako Komisja Kynologiczna przy Naczelnej Radzie Łowieckiej PZŁ wyrażamy poważne zaniepokojenie zmianami wprowadzonymi w treści § 9 pkt 5 i 6 Regulaminu Hodowli Psów Rasowych ZKwP (dalej: Regulamin), w brzmieniu zatwierdzonym w dniu 22.02.2026 r., w szczególności z uwagi na fakt, iż regulacje te bezpośrednio wpływają zarówno na realizację treści porozumienia zawartego pomiędzy naszymi organizacjami, jak i na sytuację hodowców i właścicieli psów ras myśliwskich, w tym licznej grupy myśliwych.

Przepisy § 9 pkt 5 Regulaminu w swym obecnym brzmieniu eliminują z udziału w imprezach kynologicznych i ograniczają dostęp do hodowli, polskim psom ras myśliwskich, którym ogony zostały skrócone w sposób legalny, ze wskazań profilaktyczno-weterynaryjnych. Jednocześnie te same przepisy dopuszczają udział psów kopiowanych, o ile pochodzą z krajów, w których kopiowanie jest prawnie dozwolone. Zapis ten tworzy niezrozumiałą asymetrię regulacyjną, która dyskryminuje polskich hodowców i właścicieli psów użytkowych, jednocześnie nie realizując żadnego celu dobrostanowego: pies z kopiowanym ogonem doświadcza identycznego zabiegu niezależnie od tego, czy urodził się w Niemczech, Czechach, na Węgrzech czy w Polsce.

Sposób sformułowania normy prawnej budzi istotne wątpliwości interpretacyjne i może prowadzić do niejednolitego stosowania prawa w praktyce, poprzez dyskryminację części polskich hodowców i właścicieli psów, **które zostały poddane w sposób zgodny z obowiązującym w Polsce prawem zabiegowi kopiowania**, a jak uważamy dyskryminacja członków ZKwP nie była zamierzonym celem wprowadzonej regulacji.

Należy jednoznacznie podkreślić, że w Polsce zabieg kopiowania uszu lub ogona jest prawnie dopuszczalny, jeśli jest wykonany ze wskazań medycznych. Oznacza to, że istnieją sytuacje, w których pies może być legalnie poddany takiemu zabiegowi, a jego stan jest w pełni zgodny z obowiązującym prawem.

Wprowadzenie regulacji, która nie uwzględnia takich przypadków (poprzez odrzucenie zaświadczeń weterynaryjnych), prowadzi do faktycznego ignorowania legalnych działań medycznych i podważa zasadę spójności regulaminów organizacyjnych z przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Zapis o nieuwzględnianiu żadnych zaświadczeń weterynaryjnych należy ocenić jako szczególnie niepokojący. W praktyce oznacza on brak zaufania do zawodu lekarza weterynarii, podważenie kompetencji osób uprawnionych do oceny stanu zdrowia zwierząt oraz odejście od standardów opartych na wiedzy medycznej. Trudno uznać, aby taki był rzeczywisty zamiar autorów regulacji, jednak obecne brzmienie przepisu prowadzi do takiego wniosku.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że skracanie ogonów u psów ras myśliwskich pracujących w terenie posiada uzasadnienie naukowe. Przytaczając badanie Lederer, Bennett i Parkin opublikowane w *Veterinary Record* (2014, vol. 174, nr 18, s. 451, DOI:10.1136/vr.102041), przeprowadzone na próbie 2860 psów myśliwskich w Szkocji, wykazano, że w jednym sezonie łowieckim aż 56,6% nieskracanych spanieli i 38,5% nieskracanych wyżłów doznało urazu ogona. Skrócenie ogona o jedną trzecią długości zapewniało redukcję ryzyka nawet 20-krotnie. Dane te korespondują z wcześniejszym badaniem Diesel, Pfeiffer, Crispin i Brodbelt (*Veterinary Record*, 2010, vol. 166, nr 26, s. 812-817, DOI: 10.1136/vr.b4880), które na

populacji 138212 psów wykazało, że u spanieli z nieskróconymi ogonami ryzyko urazu jest ponad 100-krotnie wyższe (iloraz szans 0,008; $p < 0,001$). Co istotne: 44,3% urazów ogona miało charakter nawracający, a 30,9% kończyło się kopiowaniem ogona (amputacją w znieczuleniu ogólnym, czyli zabiegu niewspółmiernie bardziej obciążającym niż profilaktyczne skrócenie ogona u szczeniaka). Również badanie Cameron, Lederer, Bennett i Parkin (*Veterinary Record*, 2014, vol. 174, nr 18, s. 450, DOI: 10.1136/vr.102042) bezpośrednio udokumentowało 2,3-krotny wzrost urazów ogonów u spanieli w Szkocji po wprowadzeniu zakazu kopiowania ogonów. Tak wysoki, liczbowo udokumentowany poziom ryzyka i konieczność późniejszej interwencji chirurgiczno-weterynaryjnej spełnia klasyczne kryterium interwencji profilaktyczno-terapeutycznej. **Powyższe dane były na tyle przekonujące, że m.in. Rząd Szkocji przywrócił możliwość skracania ogonów u psów myśliwskich.**

W tym, miejscu należy podkreślić, że Ustawa o Ochronie Zwierząt jest nadrzędnym aktem prawnym w tym zakresie, a obecne zapisy Regulaminu wykluczające polskie psy przy jednoczesnym dopuszczaniu identycznie kopiowanych psów zagranicznych - idą dalej w ograniczeniach niż wymaga tego sama ustawa, co stawia polskich hodowców, a w szczególności polskich myśliwych, których psom został skrócony ogon na podstawie decyzji lekarza weterynarii lub w wyniku urazu spowodowanego atakiem drapieżnika czy przewlekłego stanu zapalnego w wyniku nawracających urazów, w pozycji dyskryminowanej.

Komisja Kynologiczna przy NRŁ PZŁ wyraża pełne zrozumienie dla działania ZKWP w ramach obowiązującego prawa, w tym art. 6 ust. 2 pkt 1 Ustawy o Ochronie Zwierząt. Pragniemy jednak wskazać, że art. 27 ust. 1 tejże ustawy dopuszcza zabiegi lekarsko-weterynaryjne *dla ratowania zdrowia zwierząt* - a profilaktyczne skrócenie ogona u psa przeznaczonego do intensywnej pracy w terenie, w świetle cytowanych badań, wykazujących 56,6% ryzyko urazu, może być kwalifikowane jako zabieg ochrony zdrowia, nie zaś zmiana wyglądu czy względy estetyczne czy kosmetyczne. Odnosząc się do raportu EFSA (DOI: 10.2903/j.efsa.2023.8213) dot. hodowli komercyjnych, powołującego się na publikację Bennetta i Perini (2003), którzy twierdzą, że brak dojrzałych nerwów hamujących u szceniąt może sprawić, że ból jest nawet intensywniejszy niż u dorosłego psa - teza ta stoi jednak w sprzeczności z późniejszą analizą Mellora (2018), ukazującą niedojrzałość połączeń korowo-podkorowych u szceniąt. EFSA podnosi również kwestię nerwiaków amputacyjnych (neuromas) powołując się na Grossa i Carra (1990), którzy opisali zaledwie 6 przypadków. Pomimo tych argumentów stojących w opozycji do kopiowania ogonów raport EFSA nie rekomenduje kopiowania wszystkich szceniąt, zaś uznaje, że w przypadku psów ras myśliwskich pracujących w ciężkim terenie zabiegi skrócenia ogona mogą być rozpatrywane w kontekście profilaktyczno-terapeutycznym, a nie wyłącznie kosmetycznym co jest zgodne z przedstawianym postulatem Komisji Kynologicznej NRŁ w niniejszym piśmie. Należy również podkreślić, że liczne kraje europejskie wprowadziły wyjątek od zakazu kopiowania ogonów dla psów ras myśliwskich przeznaczonych do pracy w łowisku - Niemcy, Anglia, Walia, Szkocja, Dania i Irlandia Północna - a w wielu państwach kopiowanie ogonów u psów myśliwskich pozostaje w pełni legalne: na Węgrzech, w Czechach, Serbii, Rumunii, a także w Stanach Zjednoczonych. Potwierdza to, że bezwyjątkowy zakaz nie stanowi ani europejskiego, ani światowego standardu, przy czym Niemcy jako kraj o jednym z najsurowszych praw o ochronie zwierząt w Europie **uznały za konieczne zachowanie wyjątku dla psów ras myśliwskich.**

Zwracamy się również o wspólne wystąpienie obu naszych organizacji z inicjatywą legislacyjną wprowadzenia w Ustawie o Ochronie Zwierząt wyjątku od zakazu kopiowania ogonów dla psów ras myśliwskich przeznaczonych do pracy - na wzór rozwiązań przyjętych np. w Niemczech, Anglii, Szkocji i Danii, opartych na twardych danych naukowych oraz o powołanie wspólnego zespołu roboczego z udziałem lekarzy weterynarii, który przygotowuje kompleksowe opracowanie na potrzeby postępowania legislacyjnego.

Wprowadzanie ograniczeń, które nie znajdują uzasadnienia merytorycznego ani użytkowego, stoi w sprzeczności z nadrzędnym celem, jakim jest rozwój kynologii łowieckiej. W szczególności ogranicza się pulę genową psów dopuszczonych do hodowli, eliminuje wartościowe osobniki ze względu na cechy niemające wpływu na użyteczność oraz osłabia się selekcję opartą na cechach pracy, a nie wyglądzie.

Obowiązujące brzmienie przepisu może prowadzić do sytuacji rażąco nieracjonalnych, np. pies myśliwski o wysokich walorach użytkowych, który doznał urazu ogona w trakcie pracy i został poddany legalnemu zabiegowi, zostaje trwale wykluczony z konkursów i hodowli a jego właściciel traci możliwość

uzyskania uprawnień hodowlanych mimo wieloletniej pracy szkoleniowej i łowieckiej zaprzepaszczając również efekt wielopokoleniowej pracy hodowlanej. Dodatkowo istnieje realne ryzyko, że właściciele wartościowych psów zostaną zmuszeni do rezygnacji z działalności hodowlanej w ramach ZKwP a tym samym nastąpi odpływ hodowli do organizacji niebędących członkami FCI co osłabi pozycję ZKwP jako wiodącej organizacji kynologicznej w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że obecne brzmienie przepisu wprowadza niczym nieuzasadnione zrównanie sytuacji psów, u których zabieg kopiowania został wykonany z powodów estetycznych, z psami, które zostały mu poddane wyłącznie ze względów medycznych.

W praktyce oznacza to, że jednakowo traktowane są m.in. rasy takie jak np. dog niemiecki lub doberman, u których kopiowanie bywało historycznie wykonywane z przyczyn niemających związku ze zdrowiem zwierzęcia, oraz psy myśliwskie, które przeszły zabieg amputacji części ogona lub ucha w następstwie urazu powstałego w trakcie wykonywania pracy, np. podczas polowania.

Takie ujęcie przepisu pomija fundamentalną różnicę pomiędzy ingerencją o charakterze estetycznym, wykonywaną z wyboru człowieka a konieczną interwencją medyczną, podejmowaną w celu ratowania zdrowia, ograniczenia bólu lub zapobieżenia dalszym powikłaniom.

Z perspektywy etycznej zrównanie tych dwóch sytuacji jest nieuzasadnione, ponieważ ignoruje ono intencję oraz kontekst przeprowadzonego zabiegu. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z działaniem opcjonalnym, w drugim – z koniecznością wynikającą z troski o dobro zwierzęcia i jego leczenie.

Co więcej, w świetle zasad dobrostanu zwierząt, właściwa opieka nad psem obejmuje obowiązek podjęcia niezbędnego leczenia w sytuacji urazu lub choroby. W konsekwencji regulacja, która pośrednio „karze” za przeprowadzenie uzasadnionego zabiegu weterynaryjnego poprzez wykluczenie psa z hodowli lub użytkowania, może prowadzić do niepożądanych skutków, takich jak opóźnianie decyzji o leczeniu w obawie przed utratą możliwości hodowlanych, podejmowanie prób leczenia zachowawczego mimo wskazań do zabiegu lub stawianie właścicieli w konflikcie pomiędzy dobrem psa a wymogami regulaminowymi.

Tego rodzaju mechanizm pozostaje w sprzeczności z podstawowymi standardami ochrony zwierząt, które nakazują stawianie ich zdrowia i dobrostanu ponad względami formalnymi czy hodowlanymi.

Brak rozróżnienia pomiędzy zabiegiem estetycznym a medycznym prowadzi więc nie tylko do niesprawiedliwości systemowej, ale również do podważenia zasad odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami i może skutkować decyzjami niekorzystnymi z punktu widzenia ich zdrowia i dobrostanu.

Uważamy, że warto rozważyć czy wprowadzenie tak istotnych przepisów, nie należałoby w ramach dobrej praktyki, poprzedzić konsultacjami i dogłębną dyskusją z tymi, których te regulacje dotyczą w sposób bezpośredni.

Mając na uwadze powyższe argumenty, w szczególności konieczność rozróżnienia zabiegów o charakterze estetycznym od interwencji medycznych oraz potrzebę ochrony dobrostanu psów użytkowych, zwracamy się z uprzejmą prośbą o ponowne przeanalizowanie treści przedmiotowego przepisu.

Wnosimy w szczególności o rozważenie wprowadzenia zmian, które wyłączą spod jego stosowania psy myśliwskie, u których zabieg kopiowania został przeprowadzony z przyczyn medycznych, w tym w następstwie urazów powstałych podczas wykonywania pracy łowieckiej.

Takie rozwiązanie pozwoli na zachowanie spójności regulacji z zasadami etyki, dobrostanu zwierząt oraz specyfiką kynologii łowieckiej, a jednocześnie wyeliminuje wskazane powyżej nieuzasadnione konsekwencje praktyczne.

Pragniemy podkreślić, że niniejszym wystąpieniem postulujemy wyłącznie o uznanie specyfiki psów myśliwskich pracujących w ciężkim terenie, gdzie ryzyko urazu ogona jest naukowo udokumentowane na poziomie wielokrotnie przekraczającym próg interwencji profilaktyczno-terapeutycznej oraz w trosce o dobro polskich myśliwych, których w/w zapisy Regulaminu jawnie dyskryminują, nie zaś w sprawie

ogólnego zakazu kopiowania ogonów u psów towarzyszących ze względów estetycznych czy kosmetycznych. Brak wyjątku dla psów ras myśliwskich prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której prawo mające chronić psy przed cierpieniem skazuje je na wielokrotne, bolesne i powtarzalne urazy a polskich hodowców i męherów skazuje się na ponoszenie wyższych kosztów leczenia urazów możliwych do uniknięcia. Liczymy na konstruktywny dialog i wspólne działanie obu organizacji w interesie dobrostanu polskich psów oraz polskiego interesu społecznego.

*Z wyrazami szacunku oraz myśliwskim pozdrowieniem,
Darz Bór!*

*Przewodniczący
Komisji Kynologicznej
przy Naczelnej Radzie Łowieckiej PZŁ*